KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 16 (28) Stycznia.— Rok 1854. № 26. Jutro, Śgo Franciszka Salezego.

XX. *Karmelici bosi z Krak: Przedm:* w *Warszawie*, zmocy upoważnienia Rady Admini: Królestwa, otrzymali pozwolenie zbierania dobrowolnych ofiar po całym kraju, na zbudowanie nowego organu, odnowienie ambony i Ołtarzy w ich Kościele. Zamiarem jest przystąpić naprzód do odnowienia wielkiego Ołtarza, pod tyt: Sgo Józefa; przeto XX. *Karmelici* proszą wiernych do składania ofiar tak w Kościele, u osób na to uproszonych, jako i w *Redakcji Kurjera*, za co będą zanosić modły do NAJWYŻSZEGO. Potrzebna w tym celu xiążka oparafowana i opatrzona podpisem i pieczęcią K. R. S. W. i D., znajduje się już w *Redakcji Kurjera*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na złagodzenie kary Kajetanowi *Chomiczewskiemu*, w r. 1852, za przestępstwo polityczne pozbawionemu wszelkich praw stanu i zesłanemu do *Syberji* do robót ciężkich w kopalniach na lat 3, przez uwolnienie go od robót rzeczonych, z pozostawieniem w *Syberji* na osiedleniu, jeżeli obecne postępowanie i sposób jego myślenia, okażą się dobremi.

N. Fryderyk-Wilhelm IV, Król *Pruski*, mianować raczył Kawalerem Orderu *Orła Czerwonego* kl: IV, P. *Jacobson*, Radcę Kancellaryjnego, przy Królewsko-*Pruskim* Konsulacie Jeneralnym w *Warszawie*.

Z Petersburga, 6/18 Stycz:. — Starsi *Moskiewskiego* Klubu Szlacheckiego, złożyli *Moskiewskiemu* Wojen: Jenerał-Gubernatorowi 1,500 rs., ofiarowanych przez Członków Klubu na korzyść niższych stopni, ranionych w bitwach flotty *Czarnomorskiej* przeciw *Turkom*. Przesławszy te pieniądze P. Naczelnikowi Głównego Sztabu Morskiego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Adjutantowi Xięciu *Menszykow*, dla rozdziału stosownie do życzenia ofiarujących, Jenerał-Adjutant Hr: *Zakrewski* podał o tem do publicznej wiadomości.

Wzięty obecnie do niewoli Vice-Admirał *Turecki*, *Osman* Basza, który dowodził zniszczoną pod *Synopą* eskadrą, ciężko raniony w nogę z złamaniem kości, znajduje się w niebezpiecznym stanie. Po odbyciu kwarantanny, pomieszczony on został w *Sewastopolu*, i mają o nim staranie, na jakie w nieszczęściu zasługuje waleczny przeciwnik. Wraz z nim znajdują się wzięci do niewoli: Kapitan korwety, i ciężko raniony dowódzca *turecki* byłej fregaty *Rafael*. *Osman* Basza liczy lat 61; z tych 42 przepędził na morzu, a w tej liczbie 21 w służbie u *Mehmeda-Alego*, *Egipskiego*, i już przeszło od lat 10ciu posiadał stopień Admiralski. W bitwie *Nawaryńskiej* dowodził on brygiem *Egipskim*, a następnie korwetą, fregatą, i nakoniec okrętem, gdy Admirał *Stopford* bombardował *Saint Jean d'Acre*. Mówi dość dobrze po *włosku*. Posyłany był do *Anglji*, dla zamówienia machiny parowej. Kiedy fregata, na której walczył w rozprawie pod *Synopem*, tonąć zaczęła, osada wyszła z karbów posłuszeństwa, samowolnie zbiegła na brzeg, a nieszczęśliwego Baszę obdarła, zabrawszy mu pieniądze, zegarek i odzież. Z przestrzeloną nogą, po pas w wodzie i trzymając się rękami za działowe liny, zginąłby, gdyby nie był zabrany z tonącej fregaty przez naszą szalupę. (Gaz: Rzą:).

Czytamy w gazecie *Pośrednik*: Zasięgano niedawno w *Anglji* wiadomości, czy *rossyjskie* towary ciężkie, jako to: słonina, len, wełna, lniane siemie, i t. p., mogą być transportowane do *Anglji* przez granicę lądową, ominąwszy morze *Baltyckie*. Otrzymane objaśnienia przekonały, że wspomnione towary mogą być transportowane koleją żelazną z *Warszawy* i *Krakowa* do portów morskich, a do tego towary te są takiej wartości, że możnaby na nie łożyć cokolwiek większe wydatki, gdyby rzeczona droga lądowa takowe za sobą pociągała. Z czasem, gdyby ten sposób przewożenia towarów wszedł w zwyczaj, okoliczności tej drogi mogą zmienić się ku lepszemu, a wtedy i transport kosztowałby taniej. Co do zboża, to takowe, z powodu nieurodzaju w *Niemczech* i *Austrji*, transportowane będzie tą nową drogą do *Niemiec*, gdzie ceny wyrównywają *angielskim*. Znaczną już ilość bydła rogatego wyprawiono z kraju *Nowo-Rossyjskiego* na przedaż do *Wrocławia* i *Berlina*. (Gaz: Rzą:).

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy dla Szpitali, bez różnicy wyznań, rs. 450, oraz dla domu Ochrony dzieci rs. 75, przez Edwarda *Oppenheim*, bez wymienienia Instytutów, uczynione.

Ogólna summa zapisów na rzecz Kościołów, Zakładów dobroczynnych i osób wsparcia potrzebujących, które w r. z. zatwierdzone zostały, wynosi rs. 10,085 kop. 50.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1/13 Stycznia r. b. urządzony został codzienny odwóz poczt z *Mszczonowa* do *Rudy Guzowskiej*, przy drodze żelaznej i napowrót. Przy pocztach tych wyprawianą jest korrespondencja zwyczajna, to jest bez posyłek, i gazety, oraz zabierać się mogą podróżni, nie więcej wszakże jak osób trzy, za opłatą od jednej po 2½ kop. sr. na wiorstę; każda zaś osoba, może mieć przy sobie rzeczy funtów 50, z których 30 bezpłatnie, a 20 za opłatą, po pół kopiejki sr. od funta za całą odległość od jednej stacji do drugiej.— Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu, *Kaczaunoff*.

W nocy z d. 13 Września r. z., niewiadomi złoczyńcy, w Kościele Parafjalnym w *Smoszewie*, do Parafji w *Chociszewie* należącym, skradli następujące przedmioty Kościelne: *a)* dwa ornaty, jeden biały w cienie fioletowe, taśmą zieloną jedwabną obszyty, drugi kamlotowy fioletowy ze słupem ciemno szafirowym; *b)* stułę jedwa-

bą niebieską; *c)* puszkę miedzianą pozłacaną; *d)* dwa obrusy perkalikowe z przed Ołtarzy; *e)* dwa pokrycia perkalikowe z przed Ołtarzy; *f)* albę białą perkalikową; *g)* komżę białą perkalikową z czerwoną wstążką. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra wezwał każdego ktoby o sprawcach kradzieży lub przedmiotach skradzionych wiadomość posiadał, ażeby takową Wydziałowi Śledczemu w tymże Zarządzie, jak najśpieszniej udzielił.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Felix *de Fonton*, Radca Ambassady JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przy Dworze *Austrjackim* w *Wiedniu*, wyjechał do *Wiednia*.

Bractwo *Miłosierdzia* Śgo Rocha, przy Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża w *Warszawie* istniejące, podaje do wiadomości, że z powodu skonu ś. p. JW. Kacpra *Grzymały* Hrabiego *Potulickiego*, Dziedzica i Pana obszernych włości, w dniu 12ym z. m., nastąpionego, Bractwo Śgo Rocha przejęte z powodu tego nieszczęsnego wypadku, głębokim żalem, z utraty swego dostojnego Protektora, którem się szczyciło, postanowiło za duszę jego odprawić żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Krzyża w *Warszawie*, w dniu 30 b. m., w Poniedziałek o godzinie 10ej rano; na które, tak dostojną Familję, Krewnych i Przyjaciół zmarłego, jako też Członków Bractwa, uprzejmie zaprasza.

Wczorajszy wieczór u WW. J. *Kurtzów*, policzyć należy do rzędu swietnych karnawałowych zabaw. Złożone z znakomitych Osób towarzystwo, jaśniejąca wdziękiem i pełnym gustu w przybraniu płeć piękna, nakoniec gościnne Gospodarstwa przyjęcie, wszystko to wpłynęło na ożywienie zabawy. To też nic dziwnego, że ranek powitał goszczących, i że każdy z przyjmujących udział w tej rozrywce, zachował ją w swojej pamięci.

Przed kilku laty *moda* starała się przywrócić w używanie, tyle wzięty ku końcowi zeszłego wieku *puder*. To się wówczas niepowiodło. Tymczasem tego karnawału eleganckie Damy w *Paryżu*, zaczynają znowu posypywać włosy swoje, nie już *pudrem z mąki*, ale ze *złota*, przez *Guerlaina* słynnego perfumiarza robionym. Dość to stosowne, jeśli *puder* ma być koniecznie *modą*, aby był *złotym*, w epoce odkryć skarbów *Kalifornji* i *Australji*.

Słynny Wiolonczelista Samuel *Kossowski*, gości w *Suwałkach*.

Z prawdziwą przyjemnością powitaliśmy nowo wyszłe z druku *Obrazki Lubelskie*, przez Antoniego *Wieniarskiego*. Młody ten i pełen talentu powieścio-pisarz, dał się już nam poznać z rozlicznych prac swoich zamieszczanych w pismach perjodycznych, a jak poprzednie, tak i obecną zapewne czytelnicy przyjmą z zadowoleniem.

(A. n.) W Kalendarzu na ten rok wydanym przez Pana Stanisława *Janickiego*, znajduje się powiastka p. t.: *Nie zawsze w sercu co na języku*, która mogłaby posłużyć za treść bardzo zajmującą, zabawną i moralną do małej Komedji, a nawet, do większego Dramatu, gdyby ktoś z talentem chciał rzecz rozwinąć i epizodami stosownemi powiększyć.— *A. B.*

Wystąpienie w *Łomży* P. Kazimierza *Łady*, Artysty skrzypka, na koncercie danym d. 29 z. m. w sali P. *Semadiniego*, wywołało powszechne zadowolenie miłośników muzyki, i dało im poznać jeden więcej z rodzimych talentów, tak pięknie rozwinięty na tem polu sławy. W czasie tego koncertu, towarzyszyli P. *Ładzie* na fortepjanie, PP. *Cwikiel* i *Tauthman*, i wywiązali się zaszczytnie z zadania. Po koncercie, P. *Łada*, został zaproszony na wieczór do znanego z gościnności domu obywatelskiego Państwa J. S, i tam podejmowany był z ową uprzejmością i współczuciem, jakie zwykle pragniemy okazać na uczczenie zasługi talentu.

Składając najczulsze podziękowanie WW. Panom za artykuł nader pochlebny dla mnie, zamieszczony w *Kurjerze Warszawskim* z d. 20 b. m., oświadczam, iż za najpierwszy obowiązek i powinność, uważam o ile możność dozwoli, skarbić sobie zawsze względy WW. Panów; tym to uczuciem powodowany i uważając życzenia Ich za rozkaz, zamierzyłem podobną zabawę Obywatelską wydać dziś, tym samym porządkiem jak pierwszą, a podwojona usłużność z mej strony, sądzę, ze w zupełności zadowoli WW. Panów.— D. *Martin*.

P. *Casanova*, właściciel wyuczonych zwierząt, a osobliwie słynących ze sprytu *małp* i *psów*, przybył wczoraj do *Warszawy*. Dla tych żywych marjonetek, wzniesiono na *Nalewkach* za ogrodem *Krasińskich*, olbrzymią szopę. Tam, te zgrabne czworonogi, składać będą dowody swej pojętności i zręczności. Co rok w miesiącach letnich, pojawiają się w tym rodzaju na ulicach *Warszawy*, *psy*, *małpy* i inne wyuczone zwierzęta, okazywane dla zabawy Publiczności formującej w dziedzińcach, na widowiska tego rodzaju improwizowany amfiteatr. *Arlekin*, *Kolombina*, *Pajaczo*, z czworonogów na te charaktery przerobieni, przedstawiają główne role, woltyżując na pudlach, albo wykonywając sztuki łamane, na deszczółce lub drabince. Dla tych sztukmistrzów nie potrzeba widowni inszych, pysznego oświetlenia, sutych kostiumów, dość trochę cieplejszej atmosfery, nieba pogodnego, kilku wytartych różno-barwnych gałganków, z dziesięciu ulicznych spektatorów, opłacających (co łaska), i nic więcej! Ale od czasu do czasu nadciągają do *Warszawy* wyższego rzędu powyższej kategorji talenta; dla tych, dziedziniec, ulica, albo plac igrzysk ludu, nie wystarcza. Dla nich to budują szopy, urządzają widownie, stanowią ceny stałe. Takie wyuczone gromadki, rzadkie swego rodzaju meteory, ukazują się nie corok; o ile pamięcią zasięgnąć możemy, było ich dwie głównych w *Warszawie*; jedna przed laty 30tu dawała przedstawienia w budzie umyślnie na to wystawionej w dziedzińcu domu dawniej *Teppera*; druga, w podobnej konstrukcji na *Nalewkach*. Oprócz tego z pojedynczych talentów czworonożnych, miały honor występować w budach: wyuczony *osioł*, lat temu trzydzieści kilka, na placu gdzie była *Brama Nowomiejska*, i pies *savant*, *Fido Munito*, w dziedzińcu dawniej possessji *Szymanowskich*, (gdzie dziś wspaniały gmach *Grodzickiego*). W swoim czasie powiemy, czy czworonożni sztukmistrze P. *Casanovy*, warci są dobrze jeszcze w pamięci *Warszawian* będących: *Musie Żan* (Jean), małpy woltyżującej na pudlu, i małego *czarne-*

go konika, co niedyskrytnie zgadywał wiek płci pięknej, liczył godziny dnia, dnie miesiąca, i miesiące roku. Opiszemy w swoim czasie i te widowiska *małp i psów*, ale zawsze z przykrością widzimy, pociągane do tak nędznych igrzysk, zwierzę, które najszlachetniejszych uczuć, uczuć *wierności i przyjaźni*, jest żyjącym symbolem.

W tej chwili opuściły prassę dwa numera *Melodji*, pod tytułem: *Melodie en forme de Mazourka par Isabelle D'Os....* Nro 1, *L'Esperence;* Nro 2, *La plainte*. Dostać ich można w Składzie muzycznym *Sennewalda*, *Bernsteina*, *Friedleina* i *Klukowskiego*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 17; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 65; IIIgo okresu, żądają rs. 14 kop: 60; wartość kuponu kop: $5^5/_6$.

W tych dniach opuściły prassę *Powieści dla Dzieci*, Pani Cezarji *Suchockiej*, wydane nakładem *Orgelbranda*. Jest to pierwsza praca nowej Autorki. Pogląd przyjemny, styl potoczysty, moralność Chrześcijańska i dobre zastosowanie powieści do pojęcia naszego młodego pokolenia, nadają dziełku temu wartość istotną, i nowy zapowiadają talent.

Ktoby chciał przyjąć na rodzicielską opiekę, dziewczynkę *Teofilkę*, lat 6 mającą, jasną-blondynkę, i obdarzoną wdziękiem; raczy nadesłać swój adres pod Nr 2889 przy ulicy *Szczygłej*. Mieszka ona przy ojcu obarczonym wiekiem, bo liczącym lat 68, a do tego słabowitym, przezco pozbawioną jest zupełnie tej troskliwości, jakiej młodociane jej lata i płeć wymaga.

Wczoraj z rana upadł *śnieg* obficie, wróciły *sanki*, ale wieczorem znowu była *odwilż*.

W Litografji J. *Müller* przy ulicy *Senatorskiej*, wprost XX. *Reformatów*, wyszedł do kompletu *Balu Dziecinnego* Nr 4, *Walc*, skomponowany na fortepjan, i ofiarowany W. Pani Zofji *Daragan*, przez W. *Raudny*, i jest do nabycia w składach muzycznych i w litografji tejże po kop: $22^1/_2$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, licznie zebrana Publiczność, z prawdziwą przyjemnością przyjmowała wznowioną Komedję, *Doktór Medycyny*, utwór naszego znakomitego Dramaturga, J. *Korzeniowskiego*. Gra naszych Artystów jak zwykle była doskonałą, a dowody powszechnego zadowolenia nieustanne. Po ukończeniu przywołani zostali, Panie: *Kurcjusz*, *Mazurowska* i *Korzeniowska*, PP. *Żołkowski*, *Komorowski* i *Rychter* po 2-kroć, oraz *Chomanowski*, *Skomorowski*, *Buliński*; po Kom: *Panna na wydaniu*, Pani *Mazurowska* i Panna *Szymanowska* po 2-kroć, PP. *Panczykowski*, *Chęciński*, *Buliński* i *Swieszewski* 2-kroć. Po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Pani *Mazurowska*, Panna *Fruzińska*, PP. *Panczykowski* i *Buliński* po 2-kroć.

Ameryka.— Gabinet *Stanów Zjednoczonych* blizkim jest zawarcia z *Mexykiem* układu o kupno *Nowej Kalifornji* i *Sonora* za 50 miljonów dolarów. — Dzienniki *Mexykańskie* podają proklamację *Santany* do narodu; w tej porze jeszcze mówi on o sobie jak o Prezydencie Rzplitej. — Z *Panama* donoszą, że tam wylądowało 800 pjonierów kompanji *Sloo*, którzy zaraz wezmą się do roboty drogi; drewniana do Listopada ma być skończoną; żelazną zaczną później. (Lloyd).

Anglja.— W d. 19 bieżącego miesiąca w *Windsor* danym był wieczór dramatyczny, na którym znajdowało się wiele osób znakomitych, pomiędzy temi Xżna *Kent*.— Ogłoszono urzędownie, że rząd postanowił uważać za bezpowrotnie zaginionych Oficerów i osady okrętów *Erebus* i *Terror*, wysłanych na morza podbiegunowe, jeżeli do 31 Marca nie otrzyma od nich wiadomości; do tego dnia tylko żołd liczyć się ma, a po 31 Marca, osobom mogącym mieć do tego żołdu jakie pretensje, wolno żądać spłacenia od płatnika jeneralnego marynarki. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 20 Stycz:*. — Redaktorowie wszystkich dzienników powołani zostali do Prokuratora Jlnego, i tam im przypominano postanowienia prawa o podpisywaniu artykułów, o którem to prawie zaczęto nieco zapominać. Każdy artykuł by też najmniejszy, ma być podpisywanym, albo też pod nim położone być ma źródło, z którego został wzięty. Według statystycznych wykazów, od 1814 r. ciągle powiększa się ilość roli uprawnej we *Francji;* powiększenie zbieranego ziarna obliczają na 2,141,217 hektolitrów.— W wielu miastach *Francji* utworzyły się stowarzyszenia mające na celu święcenie ścisłe Niedzieli.— Dekret nakazujący bicie sztuk 5cio-frankowych złotych, wywołany został coraz zupełniejszem znikaniem z kursu sztuk 5-frankowych srebrnych, które do *Ameryki* wywożą, puszczając je tam w obieg z znacznym zyskiem. — Otrzymano już tutaj list Xiężnej *Orleańskiej*, dowodzący, że list ogłoszony w *Herald* londyńskim, jest fałszywy.— Gotówka brzęcząca banku, która w miesiącu zeszłym wynosiła 295 miljo:, teraz zmiejszyła się do 200 niespełna. Zaprowadzą wkrótce ważne postanowienia finansowe.— Dzienniki na przyszły tydzień zapowiadają mnóstwo wielkich balów, i pomiędzy temi jeden w *Tuileries*, a jeden u Xżnej *Matyldy*. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Z *Madrytu* donoszą pod d. 16 t. m., że w dniu 15 odbyła się Rada Ministrów pod prezydencją Królowej, pierwsza po jej rozwiązaniu. Na tej Radzie miano stanowczo zatwierdzić projekta rozwiązania Senatu i Rady Królewskiej, prawo przeciw prasie i t. d. W dniu 16 znowu odbyto radę, dla ułożenia ostatecznie sposobu wykonania; następnego dnia spodziewano się już ogłoszenia zmian. Wielu jednak mniema, że z tych wszystkich działań, wywiąże się tylko przesilenie Ministrów. Zapewniono też, że Rząd ma zamiar odwołać się do głosowania powszechnego, i że jest pewnym zatwierdzenia. Pod d. 18 *Gazetta* ogłosiła tylko dekret przyjmujący dymissję Ministra skarbu, dekreta udzielające dymisję kilku Jenerałom i Senatorom; dwóch z tych Jenerałów PP. *Concha* i *O'Donel* wygnano do wysp *Kanaryjskich*. (Schles: Ztg).

Włochy. — Z *Genui* donoszą o licznych bankructwach tak w tem mieście jak w *Neapolu*. — Z *Romagna* smutne dochodzą wiadomości; rozboje bardzo się tam powiększają. — W *Rzymie* Kongregacja *Propaganda fide*, odbyła doroczną swą uroczystość języków, w dniu 8 b. m. Powtórzyć tę uroczystość musiano dnia

następnego, ponieważ nie wszyscy słuchacze pomieścić się mogli. Tego drugiego dnia znajdował się pomiędzy słuchaczami, Xiążę *Fryderyk-Wilhelm Pruski*. Uroczystość ta zwykle ściąga tysiące publiczności; świadczy ona o wielkiej rozległości i potędze działań misyjnych; młodzieńcy z rozmaitych stron świata z najrozmaitszemi językami wierszem i prozą, sławią wówczas Imię CHRYSTUSA PANA. Początek teraz stanowiły starożytne języki *Rzymu* i *Grecji*; następnie występowali: *Włosi, Francuzi, Hiszpanie, Portugalczycy, Niemcy, Anglicy, Szkoci, Irlandczycy, Szwedzi, Holendrzy, Węgrzy, Illyrowie, Bulgarowie, Nowogrecy, Katalończycy, Maltańczycy, Hebrajczykowie, Syrjanie, Chaldejczycy, Koptowie, Arabowie, Etiopczycy, Georgjanie, Amharjanie, Chińczycy, Samarytanie, Armeńczycy, Persowie, Albańczycy, Sabejczycy, Mongołowie, Kurdowie* i *Celtowie;* każdy przemawiał własnym swym językiem i dialektem. (Schles: Ztg).

Rozmaitości. — Listy prywane donoszą, że żyły srebra i nawet ślady złota, odkryte zostały w kopalniach ołowiu i miedzi *Max-Emil*, pod *Kolbnitz*, w bliskości *Jauer* w *Szląsku*. Byłażby ta prowincja *Pruska* przeznaczona zostać *Europejską Kalifornją?* — W *Bulgarji* istnieje wioska nazwiskiem *Madara*, przez same kobiety zamieszkała, oddalona od *Szumli* na godzinę drogi. Około 2,000 kobiet ją składa, nie płacą żadnych podatków, wyznają *islam*, lecz nie noszą zasłon. Jest ona miejscem przytułku dla wszystkich kobiet zbiegłych przed gniewem rodziców lub krewnych, albo przed zemstą mężów, i dla tego znajdzie tam kobiety ze wszystkich stanów. Gościnność dla podróżnych nie zna tam granic, lecz biada tym, którychby tylko próżna ciekawość tam sprowadzała. Osada ta sięga bardzo dawnych czasów. Bejowie wybierali z tamtąd dla siebie *gurendy*, t. j. rodzaj tancerzic, które swojemu Panu służyły nietylko dla zabawy, ale tworzyły oraz straż przyboczną, która służbę w pałacu odbywała, i ciągnęła z nim na wojnę.— W *Kalifornji* przy ogłoszeniach aktów stanu cywilnego, wymieniają obok płci nowo-narodzonego dziecięcia, i wagę jego. — Pewien *dandy* spotkawszy na *maskaradzie żydka* (maskę), rzekł: »Ach mój *Mośku*, tak głupiej fizjonomji jak twoja, dawno nie widziałem!" »No, to ja ci *głupszą* pokażę", odrzekł *żydek*, i poprowadził go do lustra.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bognsławcy Józ: Ob: z Zglechowa, i Jan Oby: z Dąbrowa nr 556; Boski Maur: Ob: z Lipy nr 584; Ciołkowski Hen: Ob: z Kocka nr 570; Grabowscy Stan: i Tom: Hr. z Niedrzwicy nr 570; Kuszel Józ: Ob: z Drążgowa nr 570; Malanowski Lud: Oby: z Domaradzyna nr 556; Pruszak Benon Ob: z Podczachy nr 485; Potocki Stan: Hr. z Galicji nr 415; Słąnka Alex: Oby: z Jastrzębi nr 570.

Wyjechali: Chojnacki Wład: Ob: do Józefowa; Gniewosz Ant: Ob: do Grabowa; Ike Kar:-Wilh: Baron do Duninowa; Modzelewski Józ: Ob: do Stulna; Ulrich Podpułk: do Płońska.

Przyjechali Koleją żelazną: Blennów Jan-Aug: Komis: Handl: z Berlina nr 634; Fritzsche Kar: Kom: Handl: z Lipska nr 634; Gontkowski Fran: Agronom z Bydgoszczy nr 1574; Libas Ludw: Kup: z Berlina nr 2247; Prendowska Koleta Oby: z Drezna.

Wyjechali Koleją żelazną: Friedlender Hen: Kup:, i Heymann Izydor Hand: do Wrocławia; Rau Kar:-Jak: Maszyn: do Darmsztadt.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Rigoletto*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Przysługa. Pan Franciszek. Doktor Medycyny.*

Jutro 5ta *Maskarada;* w czasie której, w Teatrze Wielkim 4ty akt baletu *Asmodea;* a w Teatrze Rozmaitości, *Panny Konopianki*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.